

GOŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 3 (1037)

24 stycznia 1991 r.

Cena 300 zł

O nowym systemie pracy i płacy mówi kierownik NOP Krzysztof Domański

● Co widać po wprowadzeniu „dniówki”?

— Opracowanie nowego systemu pracy i płacy w WSK. Prace wstępne rozpoczęto już na początku roku 1990 a ich efektem było „wdrożenie do próbnej eksploatacji” trzeciej z kolei wersji systemu w wydziale 540. W lipcu tegoż roku powołano do życia zespoły tematyczne których zadaniem było opracowanie wszystkich szczegółowych zagadnień związanych z odejściem od systemu akordowego.

Powstały wtedy: zespół koordynacyjny pod przewodnictwem dyr. W. Przybylskiego oraz trzy zespoły szczegółowe. Zespół pierwszy, któremu szefowała Z. Opalińska zajmował się zasadami planowania asortymentowego i harmonogramem prac związanych z wdrożeniem komputerowego wspomaganie planowania i ewidencji produkcji. Zadaniem zespołu numer dwa były zagadnienia prawno-organizacyjne. Wreszcie zespół trzeci z inż. Czerwikiem na czele miał opracować zasady systemu placowego. Wchodząc (jeszcze z ramienia „Solidarności”) w skład zespołu koordynacyjnego. Kiedy obejmował kierownictwo wydziału organizacji i normowania przegotowana była przedostatnia III wersja projektu systemu wynagradzania pracowników, praktycznie zgodna z tym co w połowie ub. roku wprowadzono w W-540.

Rozszerzono ją o rozwiązania z dziedziny planowania, ewidencji produkcji w toku, planowania i rozliczania kosztów.

● Wersja wprowadzona w W-540 była projektem uproszczonym.

— Była ona podstawą do dyskusji na ostatnim spotkaniu zespołu koordynacyjnego. Po tym spotkaniu powstała ostateczna wersja, która stała się podstawą do negocjacji porozumienia placowego ze związkami zawodowymi i tematem dyskusji na forum Rady Pracowniczej i Zebrania Delegatów. Wnioski, które wypracowaliśmy podczas negocjacji zostały uwzględnione i znalazły się w tekście Porozumienia placowego.

● Negocjacje ze związkami nie obejmowały zarządzeń wykonawczych czyli szczegółowych regulacji dla pionów i służb w zakresie wprowadzenia nowego systemu.

Zarządzenia te były negocjowane oddzielnie od 11 do 14 stycznia 91 r. Wszystkie kwestie, po momentach ostrej dyskusji zostały uzgodnione i 15. 01 zostało podpisane porozumienie.

● Jakże punkty wywoływały najwięcej sporów?

— Najwięcej miejsca zajęła dyskusja na temat zarządzania dotychczas systemu wynagradzania pracowników. Przerobiony został praktycznie trzeci rozdział tego zarządzenia. Omawialiśmy pojęcie

W NUMERZE:

● PROBLEM MIESZKANOWY
● BILANS W ZEUS
● DOTACJA DLA DOMU KULTURY
● GROT

Powstaje budżet Świdnika

Pieniądże: skąd wziąć i na co wydać?

Władze Świdnika przystąpiły do opracowania projektu budżetu na rok 1991. Fundamentalną zasadą ma być jego zrównoważenie — po stronie planowanych dochodów ma figurować taka sama suma jak po stronie wydatków. Jak należało się spodziewać, znacznie łatwiej wskazać cele na które można i należy wydać pieniądze niż źródła, z których można je zebrać.

Zarząd Miasta spodziewa się uzyskać — w sumie — ponad 34 mld zł. Około 8,5 mld miasto uzyska jako dochody z majątku gminy, blisko 21,5 mld przyniosą podatki, opłaty i udziały w dochodach budżetu centralnego. Reszta będzie pochodziła z innych źródeł.

Około połowy planowanych dochodów pochłonie bieżące funkcjonowanie gminy. Wstępny projekt przewiduje wydanie:

- na placę administracji gminnej — ok. 1 mld zł (28 urzędników ma zarabiać po 1,8 miliona złotych miesięcznie)
- na gospodarkę komunalną 5 mld zł (w tym dotacja PGKiM 1 mld zł; poza tym PGKiM zarobi na wynajmie placówek handlowych — ok. 4,5 mld zł)
- na kulturę i sztukę — 1,7 mld zł
- na ochronę zdrowia 1,7 mld zł (w tym żłobki 1,2 mld zł)
- na oświatę ponad 6 mld zł (prawie w całości na przyszłość).

Druga połowa planowanych dochodów ma być wydana na in-

westyje w mieście. Z kwoty ponad 17 mld zł około 7 mld pochłonie zapłacenie długów miasta (powstały one w związku z prowadzonymi w ubiegłym roku pracami inwestycyjnymi). Zarząd Miasta rozpatrywał długą listę potrzeb inwestycyjnych (kosztowałyby one blisko 30 mld zł). Po skreśleniu wielu niepilnych (choć potrzebnych) inwestycji zostało 29 inwestycji, które mają kosztować 21,8 mld zł (w tym blisko 7 mld długów z ub. roku). Listę publikujemy obok.

Propozycja Zarządu (o której można od razu powiedzieć, że jest zbyt obszerna — o ok. 5 mld zł) rozpatrywał zespół międzykomisyjny radnych. Zespół skłonnij jest przyjąć nieco inną koncepcję budżetu. Chciałby jak najwięcej pieniędzy (około 7,7 mld zł) przeznaczyć na kontynuację budowy kolektora sanitarnego, zapłacić wszystkie długi, kontynuować budowę ulic Kusocińskiego i 1 Maja, skończyć budowę nowego budynku Urzędu (Dokończenie na str. 4)

Nagrody fundują spółki: Sultan i Rywal oraz FKS Avia

Przypominamy o konkursie

Tydzień temu ogłosiliśmy konkurs na najlepszego sportowca roku Fabrycznego Klubu Sportowego Avia. Nadchodzą już pierwsze zgłoszenia. Najwięcej głosów zebrał dotychczas Zdzisław Marciniak. Swoje typy można jeszcze nadsyłać (lub zgłaszać telefonicznie) do końca stycznia. By ułatwić decyzję drukujemy raz jeszcze dwadzieścia 10 sportowców, kandydujących do miana najlepszego.

AGNIESZKA PATRZAŁA — pływanie, BEATA MACCHNIKOWSKA — pływanie, MARCIN ZABOR — tenis ziemny, WOJCIECH DOROBA — rajdy obserwowane, MA-

REK HAWELK — szachy, ZDZISŁAW MARCINIAK — szachy, ANDRZEJ KOWAL — piłka siatkowa, KRZYSZTOF LEMIESZEK — piłka siatkowa, ANDRZEJ GŁOWACKI — piłka nożna, WŁODZIMIERZ BARTO — piłka nożna. Sponsorami naszego konkursu są FKS Avia, spółka Sultan i spółka Rywal. Ufundowane przez nich nagrody — sprzęt sportowy, dwuosobowy namiot, wierzbiarki — rozlosowane zostaną wśród czytelników, którzy wezmą udział w konkursie. Czekamy na zgłoszenia. (d)

Zgłosili się kolejni rekordziści

Gazetowa wzmianka na temat niskiego numeru kontrolnego odchodzącego na emeryturę redaktora Mieczysława Kruka była nieoczekiwanym powodem kilku telefonów. W spontanicznym rankingu na najstarszego stażem pracownika zakładu pan Mieczysław spadł na piąte miejsce. Oprócz pana Witolda Szymańskiego o którym pisaliśmy tydzień temu zgłoszono p. Krystynę Pieturę z działu Księgowości (nr 002029) p. Aleksandra Winiarczyka z działu Głównego Mechanika (000433) i p. Henryka Jesionka z działu Wojskowego (000760). Pan Jesionek pracuje w WSK od 10 października 1951 roku! (jmr)

Nowy Dom Handlowy w Świdniku

Dwa tygodnie temu PSS „Społem” otworzyła w mieście dom handlowy, mieszczący się w części pomieszczeń zajmowanych dotychczas przez Pewex.

Na razie stworzono 10 małych stoisk, m. in. zabawki, szkło, pamiątki, kosmetyki, artykuły papierniczne. W przyszłości będzie to duża placówka handlowa (artykuły ogólnospożywcze i przemysłowe) obejmująca pomieszczenia dzierżawione obecnie przez Pewex (do końca lutego) oraz Delikatęs na pierwszym piętrze budynku „Społem”. (d)

Zmiana kierownika w Zakładzie Usług Śmigłowcowych

Jak się dowiadujemy rezygnację z pełnienia funkcji kierownika ZEUS złożył Zbigniew Juszczynski. Sądząc po „nieoficjalnie” wygłaszanych opiniach pracowników ZEUS ostatnio współpraca Zbigniewa Juszczyńskiego z podległymi mu pracownikami nie układa się najlepiej.

Od stycznia obowiązki kierownika Zakładu Usług Śmigłowcowych pełni Henryk Niziński. ws

Zabawy choinkowe — rozpoczęte



Tym razem już kurtuazyjne

Ostatnie zebranie Rady Pracowniczej

We wtorek 15 stycznia 1991 r. odbyło się już naprawdę ostatnie zebranie Rady Pracowniczej, a raczej byłych członków Rady. Ostatni przewodniczący samorządu załogi Zygmunty Sobstyl w podsumowującym wystąpieniu postawił się o ocenę doświadczeń wyniesionych z pracy Rady Pracowniczej.

Rada była — zwłaszcza podczas ostatniej kadencji — istotnym czynnikiem w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Był to okres szczególny — zmiany polityczne i gospodarcze wymagały od kierownictwa firmy i przedstawicieli pracowników szybkiego i zdecydowanego reagowania na sytuację. Z. Sobstyl powiedział, że zaczynał pracę z innym nastawieniem, które zmieniło się w trakcie kadencji. Podkreślił znaczenie doświadczeń wyniesionych z pracy w „Solidarności” i Komitecie Obywatelskim Lubelszczyzny.

Te doświadczenia oraz wymagania nowej sytuacji w jakiej znalazło się przedsiębiorstwo wyznaczyły linię postępowania. Nie wszystkie zamiary udało się wprowadzić w życie. Za sukces Z. Sobstyl uznał sprawne i szyb-

kie podjęcie decyzji o przekształceniu WSK w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Podkreślił także znaczenie wprowadzenia jednolitego dniówkowego systemu wynagradzania, choć nie jest to jeszcze system doskonały. Dziękując wszystkim członkom Rady za pracę i wysiłek włożony w jej funkcjonowanie, przewodniczący podkreślił zasługi sekretarza Rady w ostatniej kadencji Zygrydy Juszczynskiej, zwłaszcza jego umiejętność odważnego bronięcia racji do których był przekonany.

* * *

Sekretarz Rady Zygryda Juszczynski przedstawił jej aktywność w czasie trwania czwartej kadencji. Od 21 grudnia 1989 roku do 4 stycznia 1991 roku, a więc praktycznie w ciągu jednego roku odbyła ona 31 spotkań, w tym 23 robocze. Podjęto 118 uchwał. Dla porównania w czasie pierwszych dwóch kadencji (pełne 4 lata) podjęto 177 uchwał, a w trzeciej trwającej dwa lata 196 uchwał na 39 spotkaniach. Najbardziej zdyscyplinowanymi członkami Rady byli państwo: M. Kalita (o nieobecności). B. Fedoniuk, Z. Juszczynski i K. Wymiatal (po 1 nieobecności).

Z. Juszczynski przypomniał również niektóre fakty z działalności Rady Pracowniczej III kadencji. W sierpniu 1988 roku Rada wystosowała do Sejmu i Rady list zawierający krytyczną sytuację w kraju. W październiku tego samego roku Rada uchwaliła popierającą Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”. W listopadzie wystąpiła z protestem przeciwko rozprowadzaniu asygnt na samochody.

W marcu 1989 roku Rada podjęła starania o powołanie Jana Czogala na stanowisko dyrektora naczelnego WSK. W październiku zdecydowała o przystąpieniu do spółki SIPMA. Wreszcie w listopadzie podjęła decyzję o samofinansowaniu organizacji społeczno-politycznych. Za najważniejsze działania w 1989 r. Z. Juszczynski uznał przeprowadzenie konkursu na stanowisko dyrektora naczelnego Wytwórni, wniosek o przekształcenie przedsiębiorstwa w jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa i zajęcie stanowiska wobec nowego systemu placowego.

Ze strony dyrekcji w ostatnim spotkaniu Rady Pracowniczej wzięli udział dyr. nac. M. Majewski i z-ca dyr. d.s. techn. A. Kukiela.

O nowym systemie pracy i płacy mówi kierownik NOP Krzysztof Domański

(Dokończenie ze str. 1)
wpłynąć na wzrost efektywności w normalnym czasie pracy. Po dyskusji doszliśmy do wniosku, że takie rozwiązanie jest prawidłowe.

Związki zawodowe wyraziły konieczność wyraźnego zaakcentowania, że płaca pracowników będzie uzależniona od wyników wartościowania pracy. Stwierdzenie to znalazło się w rozporządzeniu. Kolejnym tematem dyskusji były zasady zaszczerowania i awansowania pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych i nierobotniczych. Proponowana wcześniej tabela regulująca tryb przeszerowania pracowników została rozszerzona o grupę pracowników na stanowiskach nierobotniczych.

● Mówiono też o opiece nad stażystami.

— Nie tylko, także o zasadach odbywania stażu. Kończyłyby egzamin i w przypadku pomyślnej oceny stażysta miałby pewną ofertę pracy w WSK.

W stosunku do projektu zwiększone zostały stawki za szkolenie praktykantów. Do tej pory były to kwoty, które bardzo szybko ulegały inflacji, obecnie jest to stały procent w stosunku do średniej płacy zakładowej, indeksacja nastąpi więc automatycznie.

Ostatnim gorąco dyskutowanym tematem były zasady dodatkowego wynagradzania personelu lotniczego.

Po konsultacji z OPL ustaliliśmy, że tabela mnożników za loty szczególnie niebezpieczne będzie rozszerzona o kilkanaście pozycji. Pojawili się one w ostatnich latach, a nie były usankcjonowane w systemie płacowym.

● Skoro już jesteśmy przy pieniądzu, nie można uniknąć pytania o absurdalne spłaszczenie bądź nawet niekorzystną relację między zawodami bardziej

i mniej fachowymi wymagającymi dużej i właściwie żadnej odpowiedzialności. Jak doszło do takiej sytuacji?

— Z prostej przyczyny. Wprowadzając system zakładaliśmy, że nie dokonujemy korekt płacowych. Jest to najczęściej mechaniczne przeliczenie dotychczasowych składników płacowych na stawkę godzinową.

Przyjęcie jednolitego wskaźnika zarobków, jakim jest stawka godzinowa, daje jaskrawy obraz tego co było w rzeczywistości, ale w formie dość zakamuflowanej poprzez szereg dodatkowych składników płacowych takich jak: deputat węglowy; różnej wysokości premia; oraz inne, stosowane w systemie bytgodowym.

● Kolejne więc pytanie, co dalej?

— To przejście bez regulacji płacowych było konieczne dla głębokich analiz struktury plac. Jak się one kształtują w poszczególnych grupach pracowników, pionach, zawodach. Do tej pory nie mieliśmy takiej możliwości. Zgodnie z porozumieniem zawartym ze związkami w lutym przyszyliśmy się do podwyżki nie mniej niż 300 tys. zł średnio na jednego pracownika. Nie należy tego interpretować jako podwyżkę przypadającą dla każdego zatrudnionego. Podwyżki będą znacznie zróżnicowane i ukierunkowane na te działy i wydziały, które — według wyliczeń opartych na wartościowaniu pracy — powinny mieć wyższą średnią płacę. Nie należy się spodziewać, że ta podwyżka załatwi cały problem dysproporcji płacowych w firmie. O osiągnięciu prawidłowej struktury będzie można dopiero mówić po kilku kolejnych podwyżkach na takim poziomie. Natomiast jak rozłoży się to w czasie zależy będzie głównie od możliwości finansowych przedsiębiorstwa.

Rozmawiał: Andrzej Baryla

Rozpoczęła działalność

Zakładowa Komisja Pojednawcza

W grudniu ubiegłego roku, rozpoczęła działalność Zakładowa Komisja Pojednawcza III kadencji. Jej przewodniczącym został ponownie Wiktor Kotlarczuk.

Zadaniem ZKP jest polubowne załatwianie sporów i roszczeń pracowników wynikających ze stosunku pracy, a więc dotyczących wynagrodzenia za pracę, wymiaru urlopu, czasu pracy, uprawnień przysługujących młodocianym i kobietom, wypadków przy pracy i chorób zawodowych, uprawnień wynikających ze stosunku pracy (np. do nagrody jubileuszowej, dodatku za wysługę lat), roszczeń odszkodowawczych (np. koszty odwołania pracownika z urlopu lub przesunięcia mu takiego urlopu w związku z potrzebami przedsiębiorstwa).

Komisja rozpatruje także spory związane z wypowiedzeniem, rozwiązaniem, wygaśnięciem lub na-

wiązaniem umowy o pracę, nie wydaniem lub wydaniem niewłaściwego świadectwa pracy (opini), wypowiedzeniem zmieniającym warunki pracy i płacy oraz roszczenia o podwyższenie wynagrodzenia pracownika, jeżeli jest ona niższa od najniższego wynagrodzenia przewidzianego dla zajmowanego przez niego stanowiska.

Jeżeli nie dojdzie do polubownego załatwienia sporu, pracownik może dochodzić swoich racji na drodze sądowej.

Wnioski o wszczęcie postępowania przez Zakładową Komisję Pojednawczą można składać codziennie w dziale kadr i szkolenia — NKS (nowy biurowiec, pokój nr 8). Do ich przyjmowania są uprawnieni: Barbara Jakubczuk (NKS tel. 63-55), Wiktor Kotlarczuk (W-560 tel. 58-82), Stanisław Mazur (KR tel. 59-19).

Inżynier Stanisław Kamiński nie żyje

Mgr inż. Stanisław Kamiński, jedna z najbardziej zasłużonych dla WSK „PZL-Swidnik” postaci, główny konstruktor śmigłowca W-3 „PZL Sokół”, kawaler Orderu Odrodzenia Polski i Orderu Sztandaru Pracy II klasy, laureat nagród państwowych i ministerialnych, zmarł po długiej chorobie w nocy z 17 na 18 stycznia w 55 roku życia.

Treścią jego życia była praca. W wywiadzie dla naszej gazety powiedział kiedyś:

— Pracę trzeba lubić. Wtedy staje się ona treścią życia, wypełnia ją po brzegi. Bez niej powstaje pustka, nuda. Jeśli jest to praca ważna i potrzebna, wysoko ceniona, bogata w swojej treści — może stanowić się motoryzując, której nie nie zastąpi. Tym właśnie jest dla mnie praca.

Zawsze wierzył w siły i umiejętności ludzi, z którymi pracował. Sam był najlepszym przykładem wiedzy i kompetencji. Nawet dręczony chorobą pisał artykuły, w którym przestrzegał władzę zakładu przed rezygnacją z własnej myśli konstrukcyjnej i badawczej, przed zaprzaczeniem dorobku wieloletniej pracy Zakładu Badawczo-Rozwojowego. Nie mogąc już o własnych siłach udrzać się do



To zdjęcie powstało w czasie wywiadu udzielonego przez inż. St. Kamińskiego „Głosowi” w sierpniu 1986 roku. Inż. Kamiński trzyma w rękach zdjęcie dzieła swojego życia — śmigłowca PZL „Sokół”.

zakładu, udzielał w domu rad ludziom ufającym jego doświadczeniu. Znany i cieszący się autorytetem nie tylko w kraju. Zapraszany na sympozja i konferencje międzynarodowe, stanowił dowód, że nawet w kraju o zacofanej technologicznie gospodarce można odważyć się patrzeć w przyszłość. Swoją wiedzę dzielił się również ze studentami. Był długoletnim

wykładowcą Politechniki Lubelskiej. Był pełen planów i zamierzeń. Niestety przedwczesna śmierć nie pozwoliła mu ich do końca zrealizować.

22 stycznia pożegnaliśmy mgr inż. Stanisława Kamińskiego na cmentarzu na Majdanku.

Cześć Jego Pamięci
Redakcja

Ich widok może złamać najtwardszego

Siódmego i czternastego stycznia w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego zebrała się Społeczna Komisja Mieszkaniowa, by sporządzić wspólną listę osób, które najpilniej potrzebują mieszkań zastępczych.

Wyjaśnijmy sobie od razu, że ustalenie tej listy wcale nie oznacza, że umieszczonych na niej mogą liczyć na przydział mieszkania z kwatunku za miesiąc, pół roku, czy w jakimkolwiek dającym się określić czasie. Lista odzwierciedla najbardziej potrzebny niż możliwości w tej mierze, choć i potrzeby zostały ograniczone do drastycznego minimum. Mieszkań zastępczych nie będzie z jednego głównie powodu. Otóż w ubiegłym roku spółdzielnia mieszkaniowa oddała sto kilkanaście mieszkań co jest liczbą nie tylko śmieszniejszą w stosunku do liczby oczekujących lecz również mniejszą od ilości mieszkań oddawanych w latach poprzednich. O kłopotach spółdzielni pisaliśmy już wielokrotnie i prawdopodobnie wkrótce znów napiszemy. Problem polega na tym, że mieszkania zastępcze są obecnie zajmowane przez osoby czekające na mieszkania docelowe w spółdzielni mieszkaniowej. Od czerwca ubiegłego roku Urząd Miasta odyszał zaledwie kilkanaście mieszkań zastępczych, a oczekuje na nie jeszcze pięć rodzin z listy sprzed dwóch lat. Tak więc rozwiązanie problemu mieszkań zastępczych nie może się

obejść bez rozwiązania problemu mieszkaniowego w ogóle.

Do Urzędu Miejskiego napłynęło około 300 podań od osób ubiegających się o mieszkania zastępcze. Po ich przejrzeniu wybrano prawie 90 najościwszych przypadków, które zlustrowali przedstawiciele komisji. Wrażenia z niektórych wizyt były wstrząsające. W Świdniku i okolicy spotkać można prawdziwe slumsy, gdzie ludzie wędrują przy rozpadających się piecach węglowych, przy wietrze hulającym po małym pokoiku przez niedomykające się drzwi. Kobiety z dziećmi skarżyły się na niemożność wyweglowania od byłego męża alimentów i kłata do życia w dawniej własnym mieszkaniu. Wielodzietne rodziny gnieźdzące się po dwie, trzy w mieszkaniach o powierzchni mniejszej niż 40 m kw. Inwalidzi i osoby chore na gruźlicę mieszkający w cisnoci z małymi dziećmi. Już z samych tych najościwszych przypadków zebrał się stos podań znacznie przekraczający projektowaną początkowo liczbę 20 nazwisk.

Są jeszcze przypadki, które choć nie tragiczne, również wymagają szybkiej interwencji. Są to rodziny nauczycielki mieszkającej w małym pokójku z rodzicami i dziećmi. Jak w takich warunkach przygotować się do pracy? Były też sytuacje konfliktów rodzinnych nie wynikających z nadużywania alkoholu lecz obryzujących każdego żyć i wyczerpującej układ nerwowy ciasnoci. Nie dziwne, że na pierwszym posiedzeniu członkowie Komisji poculi się bezradni:

— Nie da się tej listy ułożyć sprawiedliwie. Zawsze znajdzie się ktoś kto będzie miał słuszne pretensje, że nie znalazł się w gronie „wybranych”. Każdy uważa, że jego sytuacja jest najtrudniejsza. W dodatku trudno znaleźć kryteria eliminacji kandydatów, którym można by się w każdej sytuacji kierować — mówili członkowie Komisji. — Przydzielenie mieszkań wysokiemu funkcjonariuszowi administracji samorządowej lub lekarce mieszkającej samotnie w pokoju hotelowym, a pominięcie wieloosobowej rodziny gnieźdzącej się w maleńkim pokoiku, to

pewne narażenie się na zarzut nieuczynowości. Ale...

„Właśnie — w całej sprawie występuje kilka „ale”. Pierwszym z nich jest sama idea „mieszkań zastępczych”. Komu powinny one przysługiwać? Czy najuboższym, czy ofiarom klęsk żywiołowych (pożar, zniszczenie mieszkania), czy wielodzietnym, a może osobom pełniącym funkcje, bądź pracującym w zawodach szczególnie ważnych społecznie, a jednocześnie żyjącym w warunkach mieszkaniowych utrudniających pełnienie obowiązków?

Ważnym pod uwagę następującą sytuację. Małżeństwo mieszka we wspólnym niewielkim mieszkaniu z rodzicami i rodzeństwem jednego ze współmałżonków. Rodzina się powiększa, zaczyna więc pisać podania o przydział mieszkania zastępczego. Przez kilka lat rośnie sterta pisanych przez nich podań i rodzi się kolejne dzieci. Ostatnio jest ich już siedmiu. O miejsce na liście walczą z nimi rodzina, która wprawdzie dużej czeka na mieszkanie ale nie powiększa się w takim tempie.

Albo inna sytuacja. Rodzina również wielodzietna, również od lat pisząca podania o przydział mieszkania. Nagle, przy sprawdzaniu dokumentów okazuje się, że rodzina ta jeszcze przed rokiem miała zarejestrowaną w spółdzielni książeczkę mieszkaniową, a dziś już nie ma. Książeczka została zlikwidowana, pieniądze wycofane.

Zdarzają się również przypadki dobrowolnego porzucenia w miarę przyzwolonego mieszkania na przykład u rodziców i przeniesienia się do warunków wręcz urągających godności człowieka, by wymusić na Komisji pozytywną decyzję. Trzeba zatem umieć także rozróżnić między nieszczęściem, a brakiem elementarnego dbania o własne interesy lub wręcz próbami nacigania Komisji. Są to wszystko oczywiście przypadki nie dające się łatwo zobiektywizować, zwłaszcza, że — jak stwierdził przewodniczący Komisji Jan Szponar — widok cierpiących ludzi może złamać najtwardszego.

(jmr)

Propozycje

Już za dwa dni zimowe ferie

Wzorem lat ubiegłych placówki kulturalno-oświatowe przygotowały dla dzieci spędzających ferie w mieście kilka propozycji:

ZAKŁADOWY DOM KULTURY

Codziennie, od godziny 10.00 do 14.00, dzieci będą mogły wziąć udział w zajęciach organizowanych przez instruktorów ZDK — nauczyć się śpiewać, uczestniczyć w przygotowywaniu spektaklu teatralnego, spróbować swoich sił jako plastycy.

Wszystko to przeplatane filmami

mi wideo, konkursami, grami komputerowymi, aerobikiem.

KLUB SPORTOWY AVIA
Proponuje nieodpłatnie udostępnienie krytej pływalni.

ZAKŁAD USŁUG SOCJALNYCH WSK

Zakupił dla dzieci 5 tysięcy biletów do kina. Będą to:

28 stycznia godzina 10.00 Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie pol. bo., godzina 12.00 Willow, USA, od 12 lat
30 stycznia godzina 10.00 Sposób

na wakacje, pol. bo., godzina 12.00 Kosmiczne jaja USA, od 12 lat

31 stycznia godzina 12.00, Kosmiczne jaja, USA, od 12 lat

1 lutego godzina 10.00, 12.00 Kto wrobił Królika Rogera, USA, od 12 lat

4 lutego Winnetou w Dolinie Śmierci, jug. bo., godzina 10.00, godzina 12.00, Kopanie króla Salomona, USA, od 12 lat

8 lutego godzina 10.00, 12.00, Winnetou w Dolinie Śmierci, jug. bo., godzina 12.00, Batman, USA od 12 lat



Oświadczenie

W związku z napaścią militarną wojsk sowieckich na niepodległą Litwę, wyrażamy stanowczy protest wobec użycia siły zbrojnej przeciw ludności i demokratycznie wybranym instytucjom państwowym.

Atak ten jest aktem barbarzyństwa i nieolerancji, zaprzeczaniem demokracji, pogwałceniem norm przyjętych w stosunkach międzynarodowych. Pozostaje też w jaskrawej sprzeczności z zasadami postępowania godnymi laureata Pokojowej Nagrody Nobla. Żadamy natychmiastowego wycofania wojsk okupacyjnych oraz rozwiązania problemu litewskiego na drodze pokojowej.

Zwracamy się do Prezydenta i Rządu RP o uznanie wolnego państwa litewskiego.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
WSK „PZL-Swidnik”

Pan prezydent Vytautas Landsbergis

Z przerażeniem i oburzeniem przyjęliśmy wiadomość o interwencji wojsk ZSRR w Wilnie. Solidaryzujemy się z bohaterką postawą Narodu Litewskiego w obronie swojego państwa. Łączymy się w bólu z rodzicami poległych i rannych obrońców Litwy.

Komisja Zakładowa
NSZZ „Solidarność”
WSK „PZL-Swidnik”

Związek nasz organizuje zbiórki pieniędzy na pomoc dla ofiar tragedii. Pieniądze wpłacać należy na konto: Fundusz Solidarnościowy PCK „Pomoc dla Litwy” — Bank Gdański IV Oddział w Warszawie nr k-ta 300099-4444-132

UCHWAŁA NR 6

Zarząd Oddziału Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”, kierując się demokratycznymi i wolnościowymi ideałami Solidarności, wyraża głębokie poparcie dla walki o wolność narodowowyzwolenia narodu litewskiego.

Potępimy wszystkie postawy imperialistyczne dążące do zniewolenia Litwy.

Zarząd Oddziału Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” w Swidniku zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli o wsparcie moralne i materialne, narodu walczącego o wolność kraju.

Za Zarząd Oddziału
(—) Marek Matys

POROZUMIENIE PŁACOWE

28 grudnia podpisane zostało w naszym przedsiębiorstwie porozumienie płacowe zawierające zasady nowego systemu wynagradzania pracowników. Podczas kilku kolejnych spotkań z dyrekcją przy udziale Prezydium Rady Pracowniczej (kończącej właśnie swoją działalność) i Zarządu ZPP WSK przedstawiciele KZ „Solidarność” zgłosili szereg wniosków niezbędnych naszym zdaniem, do prawidłowego funkcjonowania nowo wprowadzonego systemu.

Większość tych postulatów została przyjęta do realizacji (o czym informuje protokół z rozmów) i ujęta w treści porozumienia bądź znajdzie odzwierciedlenie w zarządzeniach wykonawczych dyrektora. Na szczególną uwagę zasługują następujące tematy:

- 1) wniosek o zmianę średniego nominalnego miesięcznego czasu pracy, ze 178 na 176 godzin — dyrektor uwzględnił tę poprawkę, spowodował odpowiedni przebieg funduszu płac;
- 2) dodatek stażowy naliczać od średniej płacy zakładowej korygowanej co kwartał, w pierwszych trzech miesiącach 1991 r. za podstawę przyjmując średnią płacę z II półrocza 1990 roku (ok. 1.050.000 zł). Przy naliczaniu dodatku za okres pracy w innych zakładach przyjmuje się za podstawę kwotę o połowę mniejszą.
- Obowiązuje zasada 1 proc. od stawki podstawy za każdy pełny rok pracy. Dodatek stażowy przysługuje pracownikowi, którego łączny okres pracy w WSK i innych zakładach wynosi minimum 5 lat,

- 3) wniosek postulujący konieczność placenia 75 proc. średniej płacy pracownika za każdy dodatkowy dzień wolny od pracy wprowadzony przez dyrekcję — przyjęty do realizacji;
- 4) Związki Zawodowe mają prawo okresowego dostępu do informacji ekonomicznych przedsiębiorstwa;
- 5) wybory do władz związkowych mogą odbywać się w godzinach pracy bez potrącania wynagrodzenia;
- 6) uwzględniono propozycję rekompensaty finansowej dla osób opiekujących się stażystami;
- 7) okres nie placenia dodatku funkcyjnego za czas pełnienia zastępstwa pracownika zatrudnionego na stanowisku kierowniczym z trzech do jednego miesiąca;
- 8) dyrekcja zobowiązała się w swoim zarządzeniu do ograniczenia zlecenia firmom spoza zakładu prostych robót instalacyjnych, konserwatorskich możliwych do wykonania siłami własnymi;
- 9) zgłosziliśmy wniosek aby szkolenie BHP odbywało się w godzinach pracy. Wniosek został przyjęty połowicznie, 50 proc. czasu trwania kursu przypadać ma na godziny pracy;
- 10) w razie podjęcia decyzji o zmniejszeniu funduszu motywacyjnego dla wydziału dyrekcja zobowiązała się informować o fakcie Związki Zawodowe;
- 11) uwzględniono nasze uwagi dotyczące skrócenia okresu uprawniającego do otrzymania nagrody z tytułu dla pracownika za 1990 rok z jednego roku do 6-ciu miesięcy;

W jednym z poprzednich numerów „Grot” ukazała się relacja ze spotkania w dziale OKS — K pt. „Dokąd odlatują Kani”, w związku z niedawno podjętą decyzją praktycznej likwidacji tego działu.

Po ukazaniu się w/w artykułu pracownicy działu OKS — K oraz autorka artykułu zostali zaproszeni na spotkanie, gdzie dyrekcja ZBR przedstawiła swój punkt widzenia. Ze strony dyrekcji udział wzięli: dyr. R. Hermann, dyr. M. Majewski oraz mgr inż. K. Bzówka. Uczestniczyli także zastępca szefa działu konstrukcyjnego OKS mgr inż. R. Kochanowski.

We wstępie dyr. Hermann stwierdził, iż spotkanie ma na celu znalezienie prawdy obiektywnej na omawiany temat, gdyż stanowisko konstruktorów z OKS-K wyrażone we wspomnianym artykule jest nabytym subiektywnie i nieuzupełnione zgodne z prawdą. Przede wszystkim nie jest prawdą, że dział zostanie zlikwidowany całkowicie, gdyż zostanie w nim konstruktor wiodący i kilka osób. Natomiast tempo prac nad „Kanią” będzie zależne od ilości zamówień.

Zdaniem dyr. Majewskiego „Kania” nie miała sponsora poza zakładem. Była finansowana z zysku przedsiębiorstwa. Perspektywy nie są na tyle jasne, aby inwestować w dział. Nikt nie chce wierzyć, że warto. Wręcz przeciwnie, zdaniem wielu ludzi, zbyt dużo konstruktorów pracuje nad „Kanią”, a rezultaty są meżerne.

Na zarzut, że produkcja Mi-2 kończy się, a nie mamy innego śmigłowca tej klasy oprócz „Kani”, dyr. Hermann odpowiedział, że nie jest to prawdą, gdyż poszczególne republiki sowieckie będą składać zamówienia właśnie na Mi-2.

Dyr. Majewski zgodził się z opinią, że zakład wielkości WSK powinien produkować 3-4 modele śmigłowców, a nawet więcej. Jednakże do tej pory było to niemożliwe ze względu na planowanie centralne. Zdaniem inż. Bzówki sytuacja „Kani” nie wyglądałaby inaczej gdyby dyrektorem był nadal p. Czogała. Podstawowym celem każdej działalności powinien być zysk, a „Kania”

zysku nie daje. Zle prowadzono pracę nad certyfikatem „Kani”, Podchodzą do nich w sposób niepoważny, mimo iż były wyraźnie wskazówki, jakie zmiany należy przeprowadzić.

Dyr. Hermann wyraził zdanie, iż nie widzi możliwości sprzedaży „Kani” ani w Indii ani w Peru, jedynie w Afryce.

Dyr. Majewski przypomniał o próbach „Kani” z silnikiem C20B w Aszchabadzie. Ponieważ nie doszło do kontraktu z Indiami nie ma pieniędzy na prace z zastosowaniem na Kani silnika C20R, o większej mocy, bardziej przydatnego w tropiku. Mamy co prawda przygotowaną dokumentację konstrukcyjną na montaż tego silnika ale wdrożenie może nastąpić po rozeznaniu marketingowym. Zdecyśliśmy także rozeznaniem naszym służbom handlowym. Oddźwięku pozytywnego na razie nie ma. Nie należy więc mówić, że dyrekcja blokuje pieniądze dla „Kani”. Jedyną szansą każdego wyrobu jest sprzedaż. „Kania” musiałaby być konkurencyjna w stosunku do śmigłowców zachodnich.

Obecnie są prowadzone prace nad certyfikatem W-3, gdyż jest tym zainteresowana firma Piasecki Afcroft. Natomiast ekipa PZL nie była przygotowana do certyfikatu Kani. Kierownik działu OKS-K p. Buczek stwierdził, iż należałoby w związku z tym zakończyć już rozpoczęte prace, np. album obciążen wykorzystując ponad 50% już wykonanych prób. Kiedyś DN stwierdził, iż może sprzedać ponad 100 sztuk „Kani”, byle był certyfikat zachodni, jak to należy rozumieć?

Zdaniem inż. Bzówki opinie na temat „Kani” były bardzo niepochebne w związku z przeprowadzonymi przez nią uzyskaniem certyfikatu.

Według dyr. Hermann nie można teraz zamrozić pieniędzy przeznaczając je na silniki do „Kani”, gdy nie ma nadziei na sprzedaż.

Następnie podjęto temat wykorzystania dokumentacji s-ka „Kania” przez konstruktorów z biura Kamowa, co bulwersowało swego czasu pracowników zakładu.

Zdaniem dyrekcji istniało porozumienie na temat współpracy ze specjalistami radzieckimi. Nato-

miast „Kania” nie stanowi aż tak rewolucyjnego rozwiązania, aby musiała być specjalnie chroniona. Ponadto, gdyby nie licencje radzieckie nie byłoby nie tylko ani jednego konstruktora, ale także ani dyrekcji ani całego WSK, a nawet Swidnika.

Dyr. Hermann wyraził pogląd, że sprawy „Kani” nie należy traktować jako czegoś wyjątkowego, zdarza się bowiem na całym świecie, że bywają tematy traktowane lub chybione.

Zdaniem dyr. Majewskiego rolę marketingu jest badanie rynku, a rolę dyrekcji przydział wybranych tematów biurom konstrukcyjnym.

P. Bzówka stwierdził, iż nasza struktura organizacyjna jest niewłaściwa, stanowi bowiem połączenie sowieckich wzorów z zachodnimi. Na całym świecie są silne biura tematyczne (np. kadlub + sterowanie; wirnik + kolektor). Działają także grupy kierujące programami w poprzek tych struktur mające charakter nadrzędny i prowadzące dany temat od początku do końca. Zapewnia to operatywne kierowanie i łatwiejszą realizację modernizacji.

Dyr. Hermann stwierdził, iż po zostaniu przecież grupa merytoryczna d/s Kani. Jeżeli okaże się, że będzie to konieczne i celowe będziemy zajmowali się „Kanią”. A poki co konstruktorzy „Kani” mogą przecież projektować te same części do innego śmigłowca.

Na zarzut rozbrajania zgranej grupy robiącej określona robotę, dyr. Majewski odpowiedział, że grupa ma zarabiać pieniądze. Bardzo być może, że konstruktorzy w ten właśnie sposób pomagają Kani.

Zdaniem p. Kochanowskiego, który czuje się emocjonalnie związany z „Kanią” dzięki której wiele się nauczyło, relacja pt. „Dokąd odlatują Kani” jest zbyt jednostronna i jako taka może mieć negatywny wpływ na nasze interesy. Natomiast należy docenić dobre intencje konstruktorów, którzy wzięli udział w dyskusji. Dla wielu ludzi w zakładzie „Kania” była pierwszym zetknięciem się z technologią zachodnią.

Dyrektor Hermann wyraził nadzieję, że relacja tym razem będzie bardziej obiektywna. Schemat organizacyjny został zachowany. Nie zlikwidowano całej grupy. Jeżeli pojawi się kontrakt, bardzo możliwe, że grupa zostanie nawet rozbudowana.

H.P.

O cieplarni raz jeszcze

Po przeczytaniu wyjaśnienia p. Szewczyka dotyczącego pracy cieplarni poczułem się znów wywołany do tablicy. Pomimo braku cennego czasu (co zresztą stwierdziła autorka wyjaśnienia) zmuszony jestem skrócić tych parę słów.

Po pierwsze — zakres obowiązków cieplarni nie jest taki szeroki jak podano, gdyż nie obejmuje obsługi wszystkich terenów zielonych w zakładzie, tylko znacznie mniej niż połowę, o czym świadczy (przynajmniej do niedawna świadczyły — obecnie są jakby „mniej widoczne”) tabliczki informujące pod opieką którego wydziału dany teren się znajduje. Podane to jest także na planie sprzątanin terenów zielonych w przedsiębiorstwie. Na „pozytywny” wygląd terenów zielonych i leśnych całego przedsiębiorstwa łącznie z terenami przyległymi wpływ ma wiele osób — akcje koszenia trawy, wyznaczanie drzew, grabienie liści itp. zatrudnia się wówczas wiele osób dodatkowo głównie robotników transportu IGA.

Idąc dalej — zakładanie i pielęgnacja kłombów. Nie wiem jakie nowe kłomby założyla w ostatnim roku cieplarnia — może autorce chodzi o zakładanie nowych na miejscu starych, które uległy zniszczeniu na skutek niedostatecznej opieki?

Powierzchnia pod folią wynosi 120 m kw. użytkowa — 60 m kw. Ow-

(Dokończenie w „GS” na str. 4)

„Grot” — dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Swidnik”
Adres: 21-045 Swidnik, ul. Przdowników Pracy 1
Tel. 135-31, 120-61 wew. 6656
Red. Naczelny KAZIMIERZ BACHANEK

(Z)

POWSTAJE BUDŻET ŚWIDNIKA

Pieniądze: skąd wziąć i na co wydać?

(Dokończenie ze str. 1)

Miejskiego, 300 mln przeznaczyć na Dom Kultury, a rezerwę w wysokości 200 mln przeznaczyć na dofinansowanie inwestycji mieszkańców (bez wskazywania ile na co).

Zastępca Burmistrza Henryk Lewczuk liczy na sfinansowanie wodociągu od ulicy Piaseckiej do ul. Kusocińskiego przez Urząd Wojewódzki (z likwidowanego funduszu zaopatrzenia wsi w wodę) oraz uzyskania środków z Kuratorium na pokrycie kosztów budowy basenu w Szkole Podstawowej nr 5.

Tryb pracy nad budżetem będzie następujący. Po pierwszym czytaniu w Komisji d/s Budżetu Rady Miejskiej (sprawozdanie z zebrania Komisji obok) 28 stycznia 1991 r. projekt będzie dys-

kutowała na zebraniu plenarnym Rada Miejska. H. Lewczuk przewiduje, jednak że Rada ani 28 stycznia, ani na następnym posiedzeniu (prawdopodobnie 21 lutego) jeszcze nie zatwierdzi projektu. Spodziewa się, że nastąpi to dopiero w marcu.

Na razie — jak mówią pracownicy Urzędu Miasta — brak budżetu w niczym nie przeszkadza bo dochody wystarczają na pokrywanie kosztów działalności bieżącej.

Czytelników „Głosu” prosimy o uwagi do przedstawionych propozycji budżetu. Można je zgłaszać radnym, pracownikom Urzędu Miejskiego. Redakcja również zgłasza gotowość publikowania wypowiedzi na temat opublikowanych propozycji.

(w.s.)

Projekt nakładów inwestycyjnych na rok 1991 (w mln złotych)

1. Kolektor sanitarny Świdnik - Hajdów	4 930 (730)
2. Ulica Kusocińskiego	1 100 (580)
3. Budynek Urzędu Miejskiego	500
4. Ulica 1 Maja (w tej inwestycji partycypują banki: PKO — 25 proc. BDK — 20 proc.)	2 100
5. Kanalizacja sanitarna i deszczowa ul. ul. Kollataja i Drzymały	320
6. Kanalizacja na ul. Jagielly	230
7. Opracowanie dokumentacji	500 (60)
8. Budowa przedszkola na osiedlu Brzeziny	800
9. Budowa przychodni na osiedlu Brzeziny	1 671 (271)
10. Dotacja na budowę Domu Kultury	500 (200)
11. Uzbrojenie terenu osiedla Brzeziny II etap I zadanie (dwa zobowiązania)	(2 813)
12. Kanał centralnego ogrzewania dla przedszkola w osiedlu Brzeziny	(180)
13. Oświetlenie terenu między SP 1 i SP 3	80
14. Sieć kanalizacyjna dla SM Segment (wkład mieszkańców (drugie 50 mln))	50
15. Sieć ciepłownicza wzdłuż ul. Świerczewskiego	1 700
16. Przejście sieci ciepłowniczej przez ul. Raclawicką przy Spółdzielni Mieszkaniowej	500
17. Kanalizacja sanitarna ul. W. Pola	50
18. Basen przy SP nr 5	(1 300)
19. Infrastruktura przy budynku A na Brzezinach	(140)
20. Dogoszczenie na Stawiniach - Wschód	(142)
21. Drogi i zieleń na Brzezinach	(800)
22. Apteka	(267)
23. Położenie asfaltu na chodnikach przy ul. Konarskiego	400
24. Komputeryzacja Urzędu Miasta	100
25. Wodociąg na ulicy bocznej Partyzantów (mieszkańcy deklarują udział 20 mln)	20
26. Wkład finansowy do spółki transportowej	300
27. Budowa ulicy Orzeszkowej	300

W sumie inwestycje według powyższego projektu mają kosztować 21 793 000 000 zł. Cyfry w nawiasach oznaczają zadłużenie Urzędu wobec wykonawców powstałe w roku 1990 (wliczone w koszty inwestycji roku 1991).

O cieplarni raz jeszcze

(Dokończenie z „Głosa” ze str. 3) szem, to prawda. Pozostała powierzchnia została bowiem wybetonowana, za kadencji p. Szewczyka, co świadczy o gospodarności (zwłaszcza, że płać się za ogrzewanie całych 130 m kw.). Kwota podana w wyjaśnieniu jako koszt ogrzewania jest dla mnie wątpliwa, gdyż uwzględniając koszty ogrzewania, które ponosimy jako mieszkańcy (a korzystamy wtedy jeszcze z dotacji) przy uwzględnieniu podanej wcześniej powierzchni

cieplarni, według moich obliczeń dają jednak 15 mln (zakład na ogrzewanie cieplarni nie korzysta z tych dotacji). Co do tych przekazanych świerków i drzewek ozdobnych — pragnę jedynie aby nie przypisywać sobie nieswobodnych zasług.

Drzewka zostały zakupione przez intendenta i przekazane do ośrodka sportowego, a rola cieplarni jest tutaj żadna.

Zbigniew Biały

Prosto z miasta

Coraz więcej przystanków PKS w mieście nie posiada tablic z rozkładem jazdy autobusów PKS. Trzeba koniecznie się o nie zatroszczyć. Pasażerowie czekają na autobusy w... ciemno. Nawet na końcówce, przy dawnej „Jubilacie”.

Obrzeża kina. Lot (czytaj — ścianę) pokryli się znowu pokręconymi rysunkami i napisami.

Tym razem „ktoś” używał kolorowych mazaków. Bohomazy wypisywano na żółto, zielono, czerwono i czarno. Czy naprawdę nikt nie widział? Wszak takie dzieło wykonywać trzeba kilka ładnych godzin!

Wycinka starych drzew w kilku rejonach miasta została dokonana; Tym razem padały najczęściej — wierzy i jesiony. Środki uzyskane ze sprzedaży wyciętych



● Sezon Agro '90 był dla Was stosunkowo niezły. Złożyło się na to jednak wiele czynników między innymi fakt, że pracowaliście prawie na okrągło.

— Sezon rozpoczynamy wcześniej wiosną. Jeżeli warunki atmosferyczne na to pozwalają to pierwsze maszyny wylatują do prac już w połowie lutego. Natomiast koniec akcji przypada na listopad. Pracujemy więc faktycznie przez cały rok, z tym, że największe nasilenie lotów odnotowujemy w okresie bezpośredniego poprzedzającym żniwa.



● Pracowaliście zarówno w kraju jak i za granicą. Zaczniemy może od podsumowania akcji krajowej. Przejście naszej gospodarki na gospodarkę rynkową spowodowało znacznie ostrożniejszą politykę finansową u naszych partnerów — Państwowych Gospodarstw Rolnych.

— Nasze śmigłowce pracowały w 50 bazach na terenie całego kraju. Gęstość ich rozmieszczenia nie jest równomierna. Największe skupiska znajdują się w województwach suwalskich i olsztyńskim a także na północnym zachodzie tzn. w szczecińskim i koszalińskim. Najstarszym terenem naszej działalności są województwa południowo-zachodnie opolskie i wrocławskie. Tutaj w latach siedemdziesiątych wprowadziliśmy technologię śmigłowcową w pracach Agro.

● Pięćdziesiąt baz które obsługiwałyście w tym roku nie jest wynikiem imponującym, biorąc pod uwagę lata poprzednie.

— To prawda, rekordowym pod tym względem był rok 1988. Obsługiwaliśmy wtedy 78 baz stałych i dwie dorywcze. W ubiegłym roku pracowaliśmy, jak już wcześniej powiedziałem, w 50 bazach czysto agrolotniczych, natomiast w trzech bazach prowadziliśmy ochronę przeciwpożaro-

Rozmowa z inż. Wojciechem Jabłońskim
kierownikiem wydziału technologicznego
ZEUS czyli

Bilans

wą lasów, wpisując się tym samym w system lotniczej ochrony ppoż. Warto w tym miejscu dodać, że to nowe dla nas doświadczenie zaowocowało dwukrotnie większym zamówieniem na rok bieżący. Novum była też działalność na rzecz ochrony środowiska. Prowadziliśmy prace związane ze stabilizacją pyłów pochodzących z elektrowni południowo-zachodniej i północnej Polski, m. in. z elektrowni Dolna Odra. Oprócz tego w ubiegłym roku po raz pierwszy używaliśmy śmigłowców do transportu betonu. Kon-

— Ubiegły rok zaowocował kilkoma kontraktami. Największym było zamówienie z Egiptu, mam tu na myśli zarówno zaangażowanych do prac pilotów jak i użyty do akcji sprzęt. W sumie zatrudnionych było około 80 osób i 25 maszyn. Pierwsze śmigłowce (startowały w grupach po pięć) odleciały 4 czerwca, ostatni dotarł do Aleksandrii w lipcu. Naszym głównym zadaniem w Egipcie były opryski pół bawełny. Po wypełnieniu tego przedsięwzięcia 12 IX, poproszono nas o dodat-

kretnie, wspomagalismy betonowanie filarów mostu na Sanie, w okolicy Niska.

● Ile maszyn użyto do specjalnych prac?

— Trzy śmigłowce pracowały w terenowych bazach lotnych, w ochronie ppoż. Wyposażone one były w zbiorniki typu Bambi-bucket. Śmigłowce wykorzystywane do prac betonarskich zaopatrzone były w specjalny kosz, umożliwiający wykonanie tego typu zadania.

● Przejdźmy do pieniędzy. Jak przebiegały negocjacje finansowe z waszymi kontrahentami?

— Parametrem, który rolnicy w dyskusji z nami stosowali, była wartość sprzedanych płodów rolnych w stosunku do ceny oferowanej przez nas usługi. Takim wskaźnikiem jest ilość kwintali pszenicy, która przypada za godzinę usługi. I tak w latach siedemdziesiątych wskaźnik ten wynosił 15,5 q za godzinę pracy śmigłowca, w r. 1988 spadł do 10-11 q. Następnie stopniowo rósł by dojść w tym roku do poziomu 24,5 q.

● Oprócz ceny ważne są i inne walory.

— Nasza konkurencyjność polega przede wszystkim na dużej wydajności pracy w określonej jednostce czasu. Wykonujemy też większość prac bez względu na warunki pogodowe, tzn. wtedy kiedy środki nazienne nie mogą jeszcze wyjechać w pole.

● Jakże prace agrolotnicze wykonujecie?

— Można wymienić ich wiele. Te podstawowe to nawożenie i opryski.

● Druga część bilansu to kontrakty zagraniczne.

kowe opryski pomidorów. Czynność tą trwającą do listopada kontynuowało 12 maszyn.

● Były też i inne zamówienia.

— Uczestniczyliśmy także w drugiej części akcji ppoż. w Hiszpanii oraz w Mali. Mi-2 wylatywały tam w lipcu a wróciły we wrześniu. Po raz pierwszy wyzasterowany został do pracy za granicą śmigłowiec W-3. Zaprezentował się tam na tyle korzystnie, że wylatywał 20% godzin powyżej ilości objętej kontraktem, w sumie było to 180 godzin i stanowiło bezwzględnie promocję tej maszyny.

● Pora na podsumowanie finansów. Jakim wynikiem zakończył się ten rok.

— Nie znamy kosztów, jeżeli natomiast chodzi o sprzedaż to osiągnęliśmy wynik 33,5 mld zł. Sądzę, że jest to na pewno wynik dodatni.

● Czego, spodziewacie się po sezonie, który przed Wami?

— Perspektywa nie jest niestety najlepsza. Spodziewamy się spadku zamówień, głównie z powodu niekorzystnego przebiegu w rolnictwie o którym już wspominałem, obecnie wynosi on: 340 za godzinę usługi. Mamy jednak nadzieję, że przyszłe tygodnie okażą się łaskawsze w zamówieniach. Liczymy też na odzew u partnerów zagranicznych.

● My również mamy taką nadzieję. Dziękuję za rozmowę.

roz.: A. Baryła

Zmiękły serca w Ministerstwie Kultury

300 mln dotacji dla Domu Kultury

Pisaliśmy już kilkakrotnie o trudnej sytuacji finansowej budowy Domu Kultury w Świdniku. Kierowniczka Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego Anna Waszczuk-Listowska w artykule na ten temat apelowała o wsparcie finansowe do społeczeństwa i zakładów pracy miasta. Innym źródłem pieniędzy miała być dotacja z Ministerstwa Kultury. Zakończył się pewien etap starań o zebranie pieniędzy. O wynik zapytaliśmy p. A. Waszczuk-Listowską.

— Jak się załatwia dodatkowe pieniądze na inwestycje w kulturze?

— Do Ministerstwa po dotację pojechały trzy osoby: przewodniczący Rady Miejskiej dr Krzysztof Żuk, dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury p. Stanisław Kieroński i ja. Myślę, że decydujące dla powodzenia naszych zamiarów było doświadczenie i kontakty p. S. Kierońskiego. Startowaliśmy z pozycji prawie beznadziejnej: ostatnie pieniądze rozdysponowano kilka tygodni wcześniej. Na nasze szczęście były bardzo już niewielkie rezerwy i udało się nam je dostać.

— Ie chcieliście a ile przyznano?

— Dostaliśmy 300 mln złotych. Chcieliśmy więcej, ale... dobrze, że udało się chociaż tyle.

— Ile wpłaciły zakłady i mieszkańcy Świdnika?

— Mniej niż byśmy chcieli. W ostatnim kwartale 1990 roku najwięcej wpłaciła WSK — nieco ponad 25 mln. Poza tym: Bank

Spółdzielczy 5 mln, Bank Depozytowo-Kredytowy 0,5 mln, Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranżowa 1 mln. Pracownicy Biblioteki Miejskiej zebrali 100 tys. zł. W styczniu Spółdzielnia Rzemieślnicza dołożyła drugi milion. Urząd Miasta w IV kwartale przeznaczył na budowę 80 mln, a w styczniu 10 mln.

Trudno mi ukryć rozczarowanie z powodu braku wpłat indywidualnych. Wiem, że ludziom jest ciężko, ale są przecież i tacy, którym powodzi się całkiem dobrze.

— Na co wystarczą te pieniądze?

— Najpierw na spłatę zadłużenia. Dzięki wysiłkom Urzędu zmalało ono z 250 mln do 140 mln. Za resztę postaramy się dokończyć „zamykanie” trzeciego z wzniesionych już budynków (ostatniego). W 1991 roku Urząd Miejski zamierza przeznaczyć na budowę około 400 mln zł (to tylko projekt — budżet będzie zatwierdzony na zebraniu Rady Miejskiej w początkach lutego). Jeżeli Rada bu-

dziel przyjmie, to pieniądze powinno wystarczyć na takie zaawansowanie prac w parterowym budynku od strony al. Racławickiej, żeby w początku 1992 roku oddać tę część do użytku.

— Jeszcze jedna sprawa. Czy wiadomo jak będzie finansowana kultura w przyszłości?

— Niestety, ciągle nie wiadomo. Ustawa o działalności kulturalnej nie została uchwalona (w Sejmie leży kilka projektów) debata na ten temat kilkakrotnie już przesuwano.

Od nowego roku przestał istnieć Fundusz Rozwoju Kultury. Pieniądze z budżetu państwa przekazywane są do gmin w ramach subwencji ogólnej, bez wskazywania celów na jakie mają być wydane. Decyduje o tym samorząd.

Dla nas ważne jest także i to, że ani Wydział Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego, ani Ministerstwo Kultury nie mają już w ogóle pieniędzy na inwestycje. Mogą finansować tylko działalność kulturalną. Tak więc z problemem finansowania budowy będziemy musieli radzić sobie sami.

— Pozostaje więc ponownie apel...

— Najpierw podziękować tym, którzy już pomogli, wszystkim zaś przypomnieć, że konto Społecznego Komitetu Budowy Domu Kultury ma numer: PKO Świdnik 43645-25654-132.

rozmi.: WS

- SIATKARZE AVII „ZAGRAŻAJĄ” NAJLEPSZYM
- PIŁKARZE WYJADĄ NA ŚLĄSK
- PLYWACY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO WYSTĘPÓW W MP

O czym mówią kibice

Cieszy ich postawa siatkarzy, liczą na dobre występy piłkarzy i pływaków.

Siatkarze Avii sprawili miłą niespodziankę w stolicy. Pokonali AZS-AWF w drugim meczu Pierwsze (sobotnie) spotkanie było mało interesujące. Pierwszego seta wygrali akademicy aż 15:11. Po udanej serii zagrywek gospodarzy nasi załamali się zupełnie.

W drugiej odsłonie było już znacznie lepiej. Podopieczni trenera JANUSZA KOSTRZEWSY po pełnej mobilizacji pokonali akademików 15:11. W trzecim i czwartym secie świdniczanie znowu zagrali poniżej swoich możliwości i przegrali do 11 i 12.

W rewanżu żółto-niebiescy odnaleźli się wreszcie po pierwszym przegranym secie (10:15) i trzy następne partie zaliczyli na swoją korzyść. Wygrali z „wiczowcami” z Bielan do 13, 14 i 7.

Po tym meczu trener Avii nie ukrywał swego zadowolenia. Z AZS-em z Bielan — powiedział — musimy liczyć się najlepiej. Ta drużyna potrafi grać momentami bezbłędnie. Silną bronią tego

zespołu są mocne zagrywki. W tej drużynie jest także dwóch dobrych siatkarzy. Twardy orzech do zgryzienia będą mieć z akademikami kandydaci do ekstraklasy z naszej grupy — Chemik Bydgoszcz i Polam Piła. My także jeszcze nie powiedzieliśmy ostatniego słowa. Po meczach z AZS-em i Polanem moi chłopcy nabrali ochoty do gry.

A to dobry prognostyk! W moim odczuciu w rewanżowej rundzie rozgrywek o mistrzostwo I ligi zdarzy się jeszcze wiele niespodzianek.

Optymistyczne wieści płyną również od początku nowego roku z obozu piłkarzy. Kadra trenuje ostro pod wodzą BRONISŁAWA WALIGÓRY. Szkolenowiec ten prowadzi ciekawe treningi pełne urozmaiconych gier i ćwiczeń.

W pierwszych próbnym meczach piłkarze Avii zremisowali z Siarką Tarnobrzeg 1:1. Mecz był zacięty i ciekawy. Po jego zakończeniu specjaliści piłkarscy

Galek i Waligóra wymienili uwagi i spostrzeżenia.

26 stycznia świdniczanie rozpoczęli już treningi na śląskim gigancie w Chorzowie. W ciągu 7 dni (tyle potrwa bowiem oboz przygotowawczy). Drużyna nasza rozegra trzy spotkania kontrolne. Znajdą trenera Waligórę — postara się on z pewnością o atrakcyjnych i wymagających przeciwników. Wszystko wskazuje na to, że na pierwszy mecz z Lublinianką piłkarze nasi wyjadą na boisko solidnie przygotowani.

* * *

Pływacy Avii przygotowują się do występów w Pucharze Polski. W reprezentacji województwa znalazły się — AGNIESZKA PATRZAŁA, BEATA MACHNIKOWSKA i JOANNA DZIAŁA. Ich występem przypatrywał się będzie trener KONRAD WĄSIK. Forma naszych zawodniczek wyraźnie rośnie. Nadarza się więc okazja na nowe rekordy. 1 marca w Toruniu na MP wystąpią juniorzy młodszy — ADRIAN PACEK, MICHAŁ CHADAŁA, ANDRZEJ OLESZEK i JOANNA DZIAŁA. W tydzień później w trzydniowych MP seniorów w Rzeszowie wystartują Agnieszka Patrzała i Beata Machnikowska. Po ich występach wiele sobie również obiecujemy!

* * *

Na boisku przy Turystycznej jeszcze cicho i spokojnie. Za kilka dni sztab działaczy LKS Świdniczanek podejmie konkretne decyzje o przygotowaniach zespołu do rozgrywek w rundzie wiosennej.

Niebawem o tym również napiszemy.

(m)

Schronisko dla bezdomnych zwierząt

Wielokrotnie na łamy „Głosu” powracał problem bezpańskich psów w mieście. Waleśjące się stada zaniedbanych, często chorych zwierząt stwarzały niebezpieczeństwo dla przechodniów. Do Urzędu Miejskiego, PGKiM plynęły skargi, prośby o usunięcie psów z osiedli. Nikt jednak nie znalazł sposobu na rozsądne rozwiązanie problemu. Bezdomne psy musiałyby być transportowane do schroniska w Zamościu lub Chelmie, co było zupełnie nierealne ze względu na koszty przewozu.

Tym chętniej informujemy, że pojawiła się wreszcie szansa na uwolnienie miasta od porzuconych zwierząt, stwarzając im humanitarne warunki przeżycia.

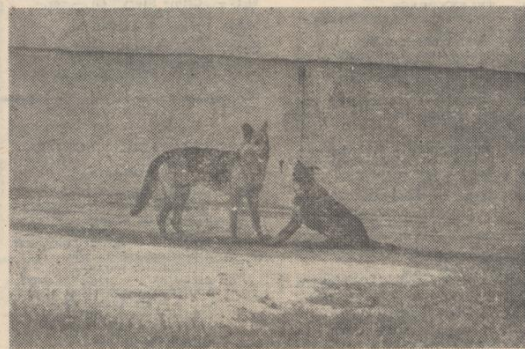
Działający od roku w Świdniku oddział Miejski Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami otrzymał w

Nadleśnictwie teren pod budowę schroniska dla bezdomnych zwierząt. Zlokalizowane ono zostało w lesie sąsiadującym od północy z WSK.

Towarzystwo nie jest jednak w stanie z własnych funduszy sfinansować budowy schroniska, w którym będzie można także zostawić swoje zwierzę na czas urlopowego wyjazdu czy pobytu w szpitalu.

Dlatego też prosi wszystkich mieszkańców miasta o wsparcie finansowe. Na konto oddziału wpływają już pierwsze datki. Jako pierwsi zgłosili się uczniowie SP nr 1, którzy zebrali ponad 300 tysięcy złotych. Dużą pomocą służyli Towarzystwu także burmistrz miasta i uczniowie SP nr 2.

(d)



APEL TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI
ODDZIAŁ W ŚWIDNIKU

Zwracamy się z prośbą do wszystkich ludzi o szlachetnych sercach o pomoc i wsparcie w działaniach na rzecz zwierząt oraz budowy w Świdniku schroniska dla bezdomnych zwierząt. Liczymy na pomoc i wsparcie, jednocześnie zapraszamy do naszego biura przy ulicy Słowackiego 7. Środki finansowe prosimy przysyłać na konto oddziału PKO-o/Świdnik 43645-28075-132. Musimy pamiętać, że przez nasz stosunek do zwierząt kształtujemy także swoją postawę wobec otaczającego świata, w tym także i drugiego człowieka.

Wybieramy sportowca roku

Doroczny plebiscyt FKS Avia i redakcji „Głosu” pod hasłem — „Wybieramy sportowca roku” — rozpoczęły! Do redakcji naszej, rodzimych i klubu nadchodzą już pierwsze zgłoszenia.

A oto co powiedzieli o swoich faworytach pierwsi kibice. Henryk Panasiuk: zdecydowanie Wojtek Doroba! Jego zeszłoroczne wyniki mówią same za siebie. To niekwestionowany mistrz kierownicy. Kroczy nadal śladami znakomitych rajdowców Avii Jana Remigiusza Szerbakiewicza i Eugeniusza Rechula. Stale i wciąż myślę o przebiegu się do światowej czołówki! Zbigniew Walczak: Od lat interesuję się piłką nożną w Avii i Świdniczanach. Nic też dziwnego, że obstawiam piłkarzy. Mój typ to Andrzej Głowacki. Duży talent, który pojawił się kilkanaście miesięcy temu na naszym boisku. Takiego gracza już dawno nie mieliśmy. Znakomicie drybluje, współpracuje na boisku

z kolegami no i strzela piękne bramki.

Regina Brzozowska: Stawiam w tym plebiscycie na Agnieszce Patrzała. To ambitna sportsmenka, która od lat sławi dobre imię świdnickiego sportu.

A więc pierwsze koty za płoty! Co niektórzy zdecydowali się już na faworytów.

Przypominamy pełną listę nazwisk sportowców, z których wybieramy najlepszego.

Agnieszka Patrzała i Beata Machnikowska (pływanie), Marcin Zabor (tenis ziemny), Wojciech Doroba (rajdy obserwacyjne), Marek Hawelko i Zdzisław Marciniak (szachy), Andrzej Kowal i Krzysztof Lemieszek (siatkówka), Andrzej Głowacki i Włodzimierz Bartoś (piłka nożna).

Zachęcamy do udziału w tej miłej i ciekawej zabawie. Nagrody czekają!

(k)

Reporter zanotował

Co z RDKF „Dodek”

W witrynie reklamowej Kina „Lot” trudno dopatrzeć się jakichkolwiek reklam i informacji o działalności klubu filmowego. Tak dzieje się już od kilku miesięcy. Czyżby splajtował?

Na to pytanie kierownik kina p. ADAM STYPIŃSKI powiedział: Niestety! Ostatnia Rada Klubu nie płaćła miesięcznych składek Federacji Polskich Klu-

bów Filmowych i klub został skreślony z listy członkowskiej. Czy się odrodzi? Trzeba by znowu zacząć wszystko od początku. Kto się tego podejmie? Czekamy na chętnych do „rozruszania” klubowej działalności. Bo przecież miłośników X Muzy w Świdniku mieliśmy niegdyś — sporo!

(m)

Sportowe rozmaitości

W jednym z najbliższych numerów „Głosu” postaramy się zamieścić rozmowę z czołowym piłkarzem Avii ANDRZEJEM WIKIEM, po powrocie z Kanady. Opowiedział on sporo ciekawostek o kraju pachnącym żywicą. I nie tylko!

W Pucharze Polski dała znać o sobie znowu Agnieszka Patrzała. Wygrała pewnie wyścig na 100 m st. dowolnym, miała także najlepszy czas w sztafecie 4 x 100 m stylem dowolnym przewodząc reprezentacji województwa lubelskiego. Nasza szta-

feta zajęła na tym dystansie II miejsce.

Próbne galopie piłkarzy Avii rozpoczęły. Kolejny mecz kontrolny rozegrali nasi futboliści z Górnikami Łęczna. To spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym, a bramkę dla naszej drużyny zdobył A. GŁOWACKI.

Do końca stycznia piłkarze Avii mają jeszcze spotkanie sparingowe z Siarką Tarnobrzeg, Stalą Stalowa Wola i Motorem Lublin. Jak widać nie mają oni ani chwili wytchnienia!

(mk)

24 STYCZNIA — CZWARTEK

PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości
 9.00 — Wiadomości poranne
 9.30 — Domowe przedszkole
 9.45 — „Gliniarz i prokurator” (7) — ser. krym. prod. USA
 10.35 — „Dusza i ciało”
 10.55 — To się może zdarzyć
 11.55 — Aktualności telegazety
 12.00 — 15.55 — Telewizja edukacyjna
 12.00 — O naturze rzeczy (2) — film dok.
 12.30 — Duchy zamków polskich: — Kochanowiec z Dębna — film dok. Mirosława Gronowskiego
 13.00 — Fizyka — indukcja elektromagnetyczna
 13.30 — Spotkanie z literaturą — Leon Krukowski „Niemy”
 14.05 — Agrozskola — nowe gatunki roślin jagodowych
 14.30 — Ziemia — nasza planeta — lodowce
 15.05 — Kim był? — program dla 15-latków
 15.30 — Stare miasto w Szanghaju — film dok. prod. chiński
 15.55 — Program dnia
 16.20 — Dla młodych widzów: — Kwiaty i film z serii: „O naturze rzeczy” (3)
 17.15 — „Pielik” — serial
 17.35 — Sposób życia — publicystyka
 18.00 — 10 minut
 18.10 — Ostatni powstanie — film dok. Artura Janickiego
 18.45 — Magazyn katolicki
 19.15 — Dobranoc — „Psi żywot”
 19.30 — Wiadomości
 20.05 — „Gliniarz i prokurator” (7) — ser. krym. prod. USA „Dusza i ciało”
 20.55 — Pęga
 21.25 — Studio sport — Mistrzostwa Europy w Łyżwiarstwie Fig.
 22.30 — Wiadomości wieczorne
 22.45 — Interpolacje
 23.50 — Język angielski (42)

PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa
 7.55 — Powitanie
 8.00 — Program dnia
 8.10 — „Ulica Sezamkowa” — progr. dla dzieci
 9.10 — Serial filmowy
 10.00 — CNN — Headline News
 10.15 — Magazyn telewizyjny śniad.
 11.00 — Film fabularny
 12.45 — Program dnia
 12.50 — Przegląd prasy
 13.00 — Wrocławska antenie „dwójki”
 14.00 — CNN — Headline News
 14.15 — Publicystyka
 15.00 — „Ulica Sezamkowa” — progr. dla dzieci
 16.00 — Magazyn krajów nadbałtyckich
 17.00 — Kosmopolak — film dok. Beaty Postnikoff o Jacku Kaczmarskim
 18.00 — Program lokalny
 18.30 — „Cudowne lata” — ser. prod. USA (powt.)
 19.00 — Obserwator
 19.30 — Język niemiecki (12)
 20.00 — Studio sport
 21.00 — Ekspres reportaż
 21.30 — Panorama dnia
 21.45 — Perły z filmu: „Jestem zbiegłem” — film prod. USA
 22.25 — Sport
 22.35 — Rozmowy z Czesławem Miłoszem (9)
 23.50 — Komentarz dnia
 23.55 — CNN — Headline News

24 STYCZNIA — PIĄTEK

PROGRAM I

- 7.40 — Ekspres gospodarczy
 8.00 — Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości
 9.00 — Wiadomości poranne
 9.10 — Domowe przedszkole
 9.35 — „Dwaj bracia” — film fab. prod. wlos.
 11.10 — Szkoła dla rodziców (gimnazjum dla dzieci)
 11.55 — Aktualności telegazety
 12.00 — 15.55 — Telewizja edukacyjna
 12.00 — „Wiosna słońca” (7) — Serce — ser. anim. prod. franc.
 12.30 — „Powrót Tazusa” — film dok. o pracach polskich archeologów na Pafos
 13.00 — „Piknik na Wrotycz” — film dok.
 13.30 — Galerie świata — Erymita (8) — sztuka krajów Wschodu
 14.05 — Agrozskola — komputer w gospodarstwie rolnym
 14.30 — Język angielski (20)
 15.00 — MEN informuje
 15.05 — „Ladowne wyobraźni” — film dok. o marstwie Władysława Waleg
 15.30 — Szlakiem świętych rzek — „Z łona gór” film dok. Szymona Wdowiaka
 15.55 — Program dnia
 16.00 — Wiadomości popołudniowe
 16.10 — Video-Top
 16.20 — Dla młodych widzów: Liza
 16.45 — Dla dzieci: Chuchla
 17.15 — TELEXPRESS
 17.35 — Raport — przegląd wydarzeń międzynarodowych
 18.00 — 10 minut
 18.10 — Odbicia (3) — serial typ
 19.00 — Od „Kapitału” do „Kapitału”
 19.15 — Dobranoc
 19.30 — WIADOMOŚCI
 20.05 — „Dwaj bracia” (2) — film fab. prod. wlos.
 21.45 — Studio sport — Mistrzostwa Europy w Łyżwiarstwie Fig. — Soliści
 22.50 — Wiadomości wieczorne
 23.05 — Weekend w „Jedynce”
 23.15 — Panorama tygodnia sportu
 23.45 — Haich Life — program rozr.

PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa
 7.55 — Powitanie
 8.00 — Panorama dnia

PROGRAM TARGODNIOWY TVP

TELEWIZJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO ZMIANY PROGRAMU

25 STYCZNIA — PIĄTEK

- 8.10 — „Ulica Sezamkowa” — progr. dla dzieci
 9.10 — Serial filmowy
 10.00 — CNN — Headline News
 10.15 — Magazyn telewizyjny śniad.
 11.10 — Film fabularny
 12.30 — Film dokumentalny
 12.50 — „Crime Story” (30) — serial prod. USA
 13.40 — Ekspres gospodarczy
 14.00 — CNN — Headline News
 14.15 — Program dnia
 14.30 — Przegląd prasy
 14.45 — Czas akademicki — katolicki mag. młodzieżowy
 15.00 — „Ulica Sezamkowa” — progr. dla dzieci
 16.00 — „W labiryncie” — ser. typ
 16.30 — Wrocławska lista przebojów Marka Niedzwieckiego
 17.00 — „Noc i dzień” (8) — „Czas miłości i czas śmierci” — ser. typ
 18.00 — 19.00 — Programy lokalne
 19.00 — Obserwator
 19.20 — 21.30 — Programy lokalne
 21.30 — Panorama dnia
 21.45 — „Crime Story” (3) — ser. prod. USA
 22.35 — Programy regionalne
 22.55 — Sport
 23.05 — Obrazy, słowa, dźwięki
 0.05 — Komentarz dnia
 0.10 — CNN — Headline News

26 STYCZNIA — SOBOTA

PROGRAM I

- 7.00 — Program dnia
 7.05 — Magazyn informacyjno-gosp.
 7.50 — Tydzień na działkę
 8.20 — U buera — reportaż
 8.35 — Złoty — progr. redakcji kat. dla dzieci i rodziców
 9.00 — Wiadomości poranne
 9.10 — „Wiatrak” — mag. dla dzieci i młodzieży oraz film z serii: „Było sobie życie” (7)
 9.40 — „Serce” — ser. anim. prod. franc. oraz „Kto lepszy” — film prod. szwedz.
 10.40 — „Na zdrowie” — mag. rekreac.
 11.00 — Ściśle jawne — wojak progr. publicystyczny
 11.25 — Wędrowni dalekie i bliskie na stokach i szczytach żurawów — film dok.
 12.00 — Aktualności telegazety
 12.05 — „Zycie” — mag. ekologiczny
 12.35 — Video-Top
 12.45 — Studio sport — koszykówka
 14.00 — „U siebie” — mag. mniejszości narodowych
 14.30 — Walt Disney przedstawia
 16.25 — „Kolejki uczyniły...” — historia stowarzyszenia św. Wincencego dok. fabularny zowany prod. polskiej
 17.15 — TELEXPRESS
 17.35 — Studio sport — Mistrzostwa Europy w Łyżwiarstwie Fig. (zarys tancze)
 18.50 — Z kamerą wśród zwierząt: dary
 19.15 — Dobranoc: Opowiadania Muminów
 19.30 — WIADOMOŚCI
 20.05 — „Kolor purpury” — film fab. prod. USA
 22.40 — Kontrapunkt...
 23.05 — Wiadomości wieczorne
 23.20 — Sportowa sobota — Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Alpejskim
 0.10 — „Dom Sary” — film fab. prod. pol.

PROGRAM II

- 7.25 — Kaliber — wojsk progr. publ.
 7.55 — 10.40 — Telewizja śniadaniowa
 7.55 — Powitanie
 8.00 — Panorama dnia
 8.10 — Magazyn telewizyjny śniad.
 8.35 — Tele — narty
 9.05 — Magazyn telewizyjny śniad.
 9.15 — Benny Hill — progr. rozr.
 9.45 — Magazyn telewizyjny śniad.
 10.00 — CNN — Headline News
 10.15 — Magazyn telewizyjny śniad.
 10.45 — „Cudowne lata” — ser. prod. USA
 11.05 — W świecie ciszy — progr. dla niesłyszących
 11.25 — Program dnia
 11.30 — „Rodzina Brettów” (16) — ser. prod. ang.
 12.30 — Zwierzęta świata — „Superzłoty zmysł” (4) — Superzłoty zmysł — ser. prod. ang.
 13.00 — 5 — 10 — 15 — progr. dla młodzieży
 14.00 — „Kusza” (3) — „Spotkanie” — ser. prod. USA
 14.30 — Reportaż
 15.00 — Magazyn „102”
 15.20 — W kontakcie z gwiazdami
 16.30 — „Strefa mroku” — ser. prod. USA
 17.00 — Włodzimierz Wysocki — monolog
 18.00 — Program lokalny
 18.30 — Benny Hill — progr. rozrywk.
 19.00 — Obserwator
 19.20 — Antena „dwójki”
 19.30 — Galeria Sulmin
 20.00 — Koncert WOSPRITV pod dyr. Tadeusza Strugały z udziałem amerykańskiego skrzypcy Marka Kaplana
 21.00 — Co czytać?
 21.30 — Panorama dnia
 21.45 — Słowo na niedzielę — książka Janusza Pasierb
 22.50 — Wieczór z Wysockimi
 23.50 — „Rodzina Brettów” (16) — ser. prod. ang.
 23.40 — Komentarz dnia
 23.45 — CNN — Headline News

27 STYCZNIA — NIEDZIELA

PROGRAM I

- 7.00 — Witamy o siódmej
 7.30 — Kraj za miastem — co mamy z nami?
 7.55 — Po gospodarsku — magazyn spraw wielkich
 8.10 — Od niedzieli do niedzieli
 8.55 — Teatr telewizyjny dla dzieci
 9.00 — Dla młodych widzów: Teleranek oraz film z serii „Niebezpieczna cisza” ser. prod. kanad.
 10.35 — „Przerwana cisza” (6) — „Walka o przetrwanie” — ser. przyrod. prod. hiszp.
 11.05 — Witajcie, czyli co się oplać rolnikowi
 11.30 — Do końca roku — progr. woj.
 11.55 — Telewizyjny koncert żytych
 12.40 — Teatr telewizyjny dla dzieci
 13.30 — Agromarket
 13.45 — Magazyn Morze
 14.20 — „Pieprz i wanilia” — „Z wiatrem przez świat” — „Wielkie przygody miłej Patrycji”
 15.05 — Wokół wielkiej sceny
 15.55 — Studio sport — Mistrzostwa Europy w Łyżwiarstwie Fig. (pokazy)
 16.50 — Telewizja
 17.15 — Wokół wielkiej sceny
 17.35 — Studio sport — Mistrzostwa Europy w Łyżwiarstwie Fig. (pokazy)
 19.00 — Wieczórka: Walt Disney przedstawia: Chip i Dale (5)
 19.30 — WIADOMOŚCI
 20.05 — „Canclerz” (1) — ser. typ
 21.05 — 7 dni Świata
 21.35 — Sportowa niedziela
 22.20 — Wiadomości wieczorne
 22.35 — „Anno domini 1980” (1) — przegląd wydarzeń muzycznych

PROGRAM II

- 7.25 — Powitanie
 7.30 — Panorama dnia
 7.40 — Przegląd tygodnia (dla niesł.)
 8.15 — Film dla niesł. „Canclerz” (1) — ser. prod. typ
 8.30 — Jutro poniedziałek
 9.30 — Programy lokalne
 10.00 — CNN — Headline News
 10.15 — Z Wojciechem Kilar o muzykę — muzyka filmowa
 11.05 — Wspomnienia o Ewie Lassek
 11.20 — Reportaż
 11.45 — Ekspres Bimanche
 12.00 — Program dnia
 12.05 — P & F
 12.15 — „Poki się znów nie spotkamy” (3) — ser. prod. ang.
 13.00 — 100 pytań do...
 13.50 — Maciej Niesiołowski — Z batusa i z humorem
 14.10 — Kino familijne „Złotodajny strumień” (2) — ser. prod. austral.
 15.00 — Podróż w czasie i przestrzeni
 16.00 — Bezkrwawa podróż (2) — film dok. prod. ang.
 16.30 — Kabaret
 17.00 — Studio sport — Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Alpejskim
 17.30 — „Blizę świata” — przegląd telewizyjny satelitarnych
 18.00 — Wydarzenia tygodnia
 19.30 — Tradycja jesieni w Kowarach — relacja z Międzynarodowych Spotkań Artystów
 20.00 — Goście Agnieszki Duczał
 21.00 — Wrocław na antenie „dwójki”
 21.30 — Panorama dnia
 21.45 — „Poki się znów nie spotkamy” (3) — ser. prod. ang.
 22.40 — Uśmiech z Galicji
 23.10 — Śpiewa Stanisława Celińska
 23.40 — Komentarz dnia
 23.45 — CNN — Headline News
 24.00 — Program na poniedziałek
 0.05 — Akademia wiersza

28 STYCZNIA — PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

- 14.40 — Aktualności telegazety
 14.45 — Uniwersytet nauuczycielski
 15.10 — Program dnia
 15.15 — Wiadomości popołudniowe
 15.25 — „Robin Hood” (1) „Robin Hood i Carodziele”
 17.15 — TELEXPRESS
 17.30 — Encyklopedia II wojny Świata
 17.55 — Spotkanie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z przedstawicielami korpusu dyplomatycznego
 18.15 — „Czarne chmury” (4) — ser. prod. ang.
 19.15 — Dobranoc „Przygody Bolka i Lolka”
 19.30 — WIADOMOŚCI
 20.05 — Teatr Telewizyjny — Nasza klasa Witold Gombrowicz
 22.20 — W Sejmie i Senacie
 22.55 — Wiadomości wieczorne
 23.10 — Studio sport — Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Alpejskim
 23.45 — Język niemiecki (13)

PROGRAM II

- 13.30 — Powitanie
 13.35 — Przegląd prasy
 13.45 — Antena „dwójki”
 14.00 — CNN — Headline News
 14.15 — „Capital City” (4) — ser. prod. ang.
 15.05 — „Kosmos” i milioń
 16.00 — Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
 16.30 — Widziane z Gdańska — progr. publicyst.
 16.45 — Odczyt — Polscyżyna — Na Zaozlin
 17.00 — „Złoty Żuk” — film fab. prod. USA

- 21.35 — Okruchy nadziei — Reportaż
 22.10 — Wiadomości wieczorne
 22.25 — Rozmowy z Nikodemem
 23.00 — Język angielski (13)

PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa
 7.55 — Powitanie
 8.00 — Panorama dnia
 8.10 — Ulica Sezamkowa
 8.15 — Serial filmowy
 10.00 — CNN — Headline News
 10.15 — Magazyn telewizyjny śniad.
 11.15 — „Przed samym sobą” (2) — film fab. prod. radz.
 12.25 — Film dok.
 13.10 — Magazyn narciarski
 13.40 — Ekspres gospodarczy
 14.00 — CNN — Headline News
 14.15 — Program dnia
 14.20 — Przegląd prasy
 14.50 — Poznań na antenie „dwójki”
 15.00 — Ulica Sezamkowa
 16.00 — Kontakt — W kontakcie z przyrodą
 17.10 — Przychodnia wszelkich delegacji (4) — Na dobre i na złe” — ser. prod. ang.
 18.00 — Program lokalny
 18.30 — „M.A.S.H.” — ser. prod. USA
 19.00 — Obserwator
 19.30 — Język francuski (11)
 20.00 — „Siódemka” w „Dwójce” — franc. progr. satelitarny
 21.00 — Ze wszystkich stron — „Ludzie prawdy” spotkanie pierwsze” reportaż Tadeusza Kraski
 21.30 — Panorama dnia
 21.45 — Sport
 21.55 — „W labiryncie” — ser. TP
 22.25 — 99 — Kronika kryminalna
 22.55 — Rozgrzewacz... Reportaż Włodzimierza Jakubowskiego
 23.20 — Komentarz dnia
 23.30 — CNN — Headline News

Sportowe
rozmaitości

26 i 27 lutego kolejny turniej piśkarski o „Złote rękawice” rocznika spartakiadowego (1975 — przyp. aut.). Tym razem w Ostrowcu Świętokrzyskim. Po sukcesie odniesionym w Krakowie na turniej wybierają się znowu dwaj młodzi, utalentowani piśkarze świdnicy M. Szeremeta i P. Maciejewski. Występować będą znowu jako nieznajomi.

Chodzą słuchy, że jeden z takich turniejów odbędzie się również w Świdniku. Inicjatywa na pewno godna pochwały. Boks nie widzieliśmy u nas już kilkadziesiąt miesięcy.

Halowy turniej piłki nożnej drużyn szkolnych i niezeszłorocznych organizuje w czasie tegorocznych ferii Ognisko TKKF Świt. Mecze odbywać się będą w dwóch grupach — dla młodzieży w wieku od 7-10 lat i od 10-15 lat. Zgłoszenia zespołów przyjmowane są pod numerami tel. 120-61 (wew. 62-04 i 62-16).

Informator
i GŁOSU

KINO „LOT”

- 24 stycznia — Gliniarz z Beverly Hills — USA (od lat 15) — godz. 17.00 — Cohen i Tate — USA (od lat 18) — godz. 19.15;
 25 stycznia — Gliniarz z Beverly Hills — godz. 17.00 — Cohen i Tate — godz. 19.15;
 26 stycznia — Gliniarz z Beverly Hills — godz. 17.00 — Turner i Hooch — USA — (od lat 15) — godz. 19.15;
 27 stycznia — Księżniczka w ośle skórce — ZSRR (b.o.) — godz. 13.00 — Gliniarz z Beverly Hills — godz. 17.00 — Turner i Hooch — godz. 19.15
 28 stycznia — Kaczor Howard — USA — (od lat 15) — godz. 17.00 — Turner i Hooch — godz. 19.15;
 30 stycznia — Kaczor Howard — godz. 17.00 — Martwa ciżba — USA (od lat 18) — godz. 19.15.

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: WOJCIECH SAMOLINSKI (redaktor naczelny), Andrzej BARYŁA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Irene WIERZCHOSZ (sekretarz redakcji) — Adres redakcji: 21-040 Świdnik, ulica Przemysłowa 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 31-8 i 53-67) rozgłoszą 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik”, Świdnik, ul. Przemysłowa 1 — zam. 90 — 91.01.16 — 3.000 sztuk